

EWANGELICZNY CHRZEŚCIJAN PATRZY NA przenikanie New Age do chrześcijaństwa – część 2 – „tworzenie rzeczywistości przez wiarę”.

„Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nzebierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce.” (II Tymoteusza 4,3)

W poprzednim numerze GE przyjrzelismy się dwóm niebezpiecznym naukom New Age, które przenikają do chrześcijaństwa:

1. Możemy odkryć w sobie boskość, a tym samym boską moc!
2. Doktryna nie ma znaczenia, gdyż prawda jest relatywna i decyduje o niej indywidualne doświadczenie.

W tym numerze spojrzymy na kolejne nauczanie ruchu New Age, które stało się jedną z ważnych cech charakterystycznych nauczania w tzw. Ruchu Wiary:

3. Dzięki sile umysłu nazywanej wiarą możemy tworzyć i zmieniać naszą rzeczywistość.

CHARAKTERYSTYKA TEGO SPOSOBU MYŚLENIA W RUCHU NEW AGE

Otóż zgodnie ze wschodnim mistycyzmem, człowiek posiada tzw. trzecie oko (wewnętrzne) obdarzające nas duchowym światłem. Zostaje ono otwarte poprzez wystarczającą dyscyplinę i koncentrację, aby dostać się do „ego” własnej psychiki, zignorować informacje z umysłu. W ten sposób będziemy w stanie tworzyć przez umysł i wypowiedziane słowa własną rzeczywistość. Ponieważ słowa mają moc sprawczą, dlatego w tej rzeczywistości dobro i zło nie istnieje tak długo, dopóki ktoś nie powie, że jest to prawda. Mamy więc dojść do takiego rozwoju duchowości, w której nie będzie już żadnej obiektywnej rzeczywistości, ale sam stając się bogiem, będę mógł tworzyć nową rzeczywistość. Czytałem pewną analizę jednej z wielu książek propagujących filozofię New Age, Oto kilka zdań poprzez które autor tej analizy wskazuje błuznierstwo związane z przypisywaniem człowiekowi mocy sprawczej boga, rozumianego jako świadomość i jaźń człowieka:

"Jestem silny. Jestem promienny. Jestem szczęśliwy. Jestem pełen natchnienia. Jestem oświecony. Jestem pełen miłości. Jestem dobry. Jestem pełen harmonii. Poczuj te stany umysłu, afirmuj je, wierz w nie. Cokolwiek będziesz przypisywał swemu 'Jestem', wierząc w to, tym się staniesz. To jest w tobie - to Bóg i nic innego być nie może. 'Jestem' - czyli życie, świadomość, czysty byt, istnienie, twoja prawdziwa jaźń jest Bogiem".¹

SPOSÓB PRZENIKANIA TEGO NAUCZANIA DO SPOŁECZEŃSTWA, W TYM RÓWNIEŻ DO EWANGELIKALNEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA.

Otóż pewien myśliciel E.W. Kenyon próbując połączyć duchowość New Age i chrześcijaństwa. W ten sposób powstał tzw. Ruch Wiary. Sercem tego ruchu jest moc wiary. M.in. fundamentalnym nauczaniem tegoż ruchu jest wiara w tworzenie własnej rzeczywistości poprzez różne techniki, m.in.: pozytywne myślenie i wyznawanie, wizualizację własnych pragnień poprzez odpowiednio silną wiarę. A ponieważ m.in. pragniemy powodzenia materialnego i zdrowotnego, dlatego ubóstwo czy też choroba ciała wynika z braku wiary w moc słowa. A jeśli wierzymy, to Bóg jest zobligowany czynić zgodnie z mocą mojej wiary. „*Twierdzi się bowiem, że „myśl to energia” (chcąc uzasadnić sens prostego stosowania myśli i słów), co przypomina światopogląd skrajnie idealistyczny w wersji teozoficznej (A. Besant). Albowiem „myśli wypowiedziane czy nie posiadają ogromną moc. Wprowadzają w ruch siły, które nieuchronnie prowadzą do zaplanowanego, wyrażonego i przywołanego w myślach rezultatu” (N.V. Peale, Zum Gewinnen geboren. Die Kraft positiven gedanken, Zürich 1994)*”.²

Może nie zdajemy sobie sprawy, że wiele obecnie książek czy filmów jest przesiąkniętych filozofią New Age, która ma zakorzenić się w naszym myśleniu. Np. film *“Gwiezdne Wojny: Przebudzenie mocy”* z serii

¹ <https://archibial.pl/czas/arch27/art/newage.htm>

² http://www.jp2w.pl/pl/42938/0/Plaga_pozytywnego_myslenia.html

Star Wars. Prawdą jest, że ten film przepełniony jest elementami wschodniego mistycyzmu i koncepcji ruchu New Age.

Czy mówi coś nam zwrot „*Niech Moc będzie z tobą*”? Oczywiście to zwrot pochodzący z filmu Star Wars. Choć traktujemy ten zwrot z filmu oraz inne elementy ruchu New Age w filmie jak niewinną zabawę, to nie da się ukryć, że wiara w moc sprawczą człowieka stała się również przesłaniem tzw. Ruchu Wiary. Warto zadać sobie pytanie: czy chodzi o to, aby moc sprawcza była z nami czy, aby Pan był z nami?_

„*Jeden z głównych bohaterów, Luke Skywalker jest zachęcany do tego aby zaufać swoim uczuciom, opróżnić swój umysł ze zbędnych pytań i poczuć siłę przepływającą przez niego. To wszystko ma na celu stworzenie jego własnej prawdy, Filmy z serii Star Wars koncentrują się na Mocy będącej mieszanką panteizmu i metafizyki. To oczywiście nie ma nic wspólnego z transcendentnym Bogiem Biblii. Według samego Lucasa, Moc jest formą osobistego oświecenia i inicjacji. Wiara w Moc jest po prostu wiarą w tajemnicę.... W listopadzie 1998 roku Dave Hunt powiedział, że wraz z Rabi Maharaj (byłym hinduskim guru, którego historia jest opisana w książce „Śmierć Guru”) udali się do kina na jeden z filmów Star Wars. Hunt wspominał jak obaj siedzieli zaskoczeni faktem, że film ten przepełniony jest tak ogromną ilością wschodniego mistycyzmu oraz magii. Po zapoznaniu się z dziełem Lucasa, Hunt jednoznacznie stwierdził, że reżyser dobrze wiedział co robi: „Moc jest oczywiście bogiem Gwiezdných Wojen” – powiedział.*”³

PRÓBA PODPARCIA NAUCZANIA O POWOŁYWANIU RZECZY DO BYTU WYPOWIADANYM SŁOWEM.

Otóż m.in. ten ruch powołuje się na fragment z Rzymian 4,17, gdzie czytamy o tym, iż Wszechmogący Bóg ma moc powołać coś, co nie istnieje do bytu. Na tej podstawie ruch ten próbuje przemycić niewynikające wcale z tekstu nauczanie, iż Boże dzieci mogą przyswoić sobie boską moc sprawczą. Uważa się, że obietnica (z Dz.Ap. 1,8) zesłania mocy Ducha Świętego na uczniów daje prawo dysponowania przez chrześcijan tą nadzwyczajną mocą w zmienianiu rzeczywistości. Kolejnym sztandarowym tekstem mającym rzekomo dawać prawo tworzenia nowej rzeczywistości wokół siebie, otrzymywania tego, czego sobie zażyczą jest fragment z Ew. [Mar 11:24](#): „*Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam.*” Traktując Boga, jako Dżina z lampy, któremu wydaje polecenie nasza wiara, potwierdza się taką postawę również werselem z listu do Filipian 4,19: „*zaspokoi wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego w chwale, w Chrystusie Jezusie*”. Pewien pastor z Ruchu Wiary zapytał mnie kiedyś dlaczego twierdzę, że Bóg może zesłać cielesną trudność, nawet chorobę ciała, aby nas wychowywać, skoro On jest dobry? Na potwierdzenie takiego myślenia cytuję się fragmenty następujących wersetów wyjętych z kontekstu: „*współdziałała we wszystkim ku dobremu*” i „*jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?*” (Rzym. 8:28,32). Niektórzy niewłaściwie wykorzystują ten werset mówiąc ludziom, że jeśli będą modlić się o fizyczne uzdrowienie (lub inne specyficzne prośby) i jeśli będą mieć wystarczającą wiarę, mogą mieć przekonanie, że Bóg już uczynił (lub uczyni) to, o cokolwiek poproszą.

JAKA JEST ODPOWIEDŹ BOŻEGO SŁOWA?

Otóż człowiek nie jest w stanie ogarnąć Boga, ani Jego mocy Jego aktu Stwórczego swoim ludzkim umysłem. Nawet (nazywanemu przez samego Boga) sprawiedliwemu Jobowi sam Stwórca zwrócił uwagę, że nie jest w stanie pojąć i ogarnąć wielkości, mocy Boga w akcie stworzenia (Joba 38,1-8).

Czyż próbując dobrowolnie dysponować mocą Ducha Świętego, aby samemu zmieniać rzeczywistość nie jest tym samym grzechem, którego dopuścił się Szymon czarnoksiężnik? To on próbował otrzymać moc Ducha Świętego, aby panować i kierować tą mocą (Rzymian 8,18-24). A przecież Duch Święty działa tak, jak On chce, a nie jak my! (I Koryn. 12:6,7,11 w.) Dlatego sam Pan Jezus, choć jako jedyny miał pełnię mocy, jednak modlił się, aby nie jego wola, ale wola Ojca w Jego życiu się wypełniała (Łukasza 22,42).

³ <http://www.5sola.pl/2016/01/gwiezdne-wojnyprzebudzenie-mocy-jest.html>

Czyż sam Bóg nie poucza nas, abyśmy mając świadomość własnej bezsilności uważali i mówili, że wszystko co się wydarzy w naszym życiu zależy od tego, czy Pan tego zechce (Jakuba 4,15). Przecież to on czyni wszystko, co zechce, a nie to, co zechce nasza dusza. (Psalm 135,6). Zaspakajanie przez Boga naszych potrzeb nie polega na wychodzeniu naprzeciw życzeniom naszego ciała wyrażonym przez wiarę w wypowiedane słowa, ale na dawaniu nam w odpowiednim czasie naszego życia tego, co służy nam ku duchowemu dobru, ku przemienianiu naszego myślenia i postępowania na wzór Chrystusa. Temu celowi często służy dopuszczenie nas do przechodzenia przez trudności cielesne, jak: choroba ciała (np. II Kor. 12,7-10), prześladowania (I Piotra 2,20-23), rozmaite próby (Jakuba 1,2-4). Żadna moc naszego umysłu czy nasza wiara nie może obligować Boga do usuwania cielesnych trudności z naszego życia, dlatego, że zdecydowaliśmy, że nie są one dla nas dobre. To Bóg decyduje co jest w danej chwili dobre! Dlatego nawet w chwili choroby możemy jedynie z pokorą poprosić Chrystusa o uzdrowienie, o usunięcie trudności cielesnej. Jednocześnie pamiętając, że to Chrystus ma wszechmoc i wszechwiedzę, aby stworzyć, darować nam w danym czasie rzeczywistość zgodną z Jego wolą dla naszego życia. Dlatego w takich sytuacjach z pokorą przychodząc do Chrystusa, możemy paść na kolana i rzec: „Panie jeśli Ty chcesz, to możesz zmienić moje położenie.” Przykładem takiej postawy może być pewien trędowaty człowiek, który przyszedł do Pana Jezusa i rzekł: „*jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić*” (Ew. Marka 1:40). I co odpowiedział Jezus? Wskazał na swoją decyzję i wolę w tej kwestii, odpowiadając: „*CHCĘ*” i tak się stało! Zamiast przypisywać sobie kompetencje i władzę Boga nad tworzeniem rzeczywistości własną wolą, powinniśmy przyjąć postawę pełną pokory, poddając się Jego woli i powtarzając za samym Jezusem przechodzącym przez ogromny ból i próbę w ogrodzie Getsemane: „*wszakże nie co Ja chcę, ale co Ty.*” (Mar. 14:36).”Pamiętamy komu zawierzyliśmy tworzenie rzeczywistości w naszym życiu: czy mocy sprawczej naszej wiary czy też mocy sprawczej Boga? Czy chodzi o to, aby „*moc była z Tobą*” czy aby „*Pan był z Tobą*”? To Boże Słowo używa tego zwrotu chociażby zwracając się do Gedeona słowami: *I ukazał mu się anioł Pański i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny!* ([Sędziów 6:12](#))